



Paweł z Sylasem w Filippi: ...pretorzy kazali zedrzeć z nich szaty i siec ich różgami (Dz 16,22) – fresk z Bazyliki św. Pawła za Murami

nad brzegiem rzeki, gdzie Żydzi mieli stałe miejsce modlitwy.

Przebywając wśród Filipian przez pewien czas, Paweł chrzcili tych, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa. Neofici zaś odwajemnieli się Apostołowi szczerą i głęboką przyjaźnią.

Św. Łukasz Ewangelista, który towarzyszył Pawłowi podczas pobytu w Filippi, w szczególności sposób wspomina w Dziejach

Ruiny Filippi



Fot. Ks. Piotr Niedziela SAC



NOSZĘ WAS WSZYSTKICH W SERCU

**Magdalena
Hermanowicz**

Filippi w czasach apostołskich było jednym z największych miast Macedonii. Od 42 roku przed Chrystusem znajdowało się pod zwierzchnictwem Rzymu jako jedna z kolonii rzymskich zamieszkałych przez potomków weteranów wojen prowadzonych przez imperium. Obok obywateli rzymskich żyła w Filippi nieliczna diaspora żydowska.

Podczas drugiej podróży misyjnej, około 50 roku po Chrystusie, św. Paweł z towarzyszymi zawędrował do Filippi i założył w mieście małą gminę chrześcijańską. Mimo ostatecznego sukcesu początki działalności Apostoła Narodów na tym terenie nie były łatwe. Filipijska diaspora była tak nieliczna, że nie miała nawet własnej synagogi. Paweł musiał nauczać i głosić Zmartwychwstałego

Apostolskich postawę neofitki Lidii z Tiatyry (Dz 16,14) oraz nawrócenie rzymskiego strażnika (Dz 16,25–34).

Pasterz i przyjaciel

Między Pawłem a Macedończykami istniało wzajemne zaufanie. To ono pozwoliło Pawłowi przyjąć od przyjaciół pomoc finansową, którą z życzliwości zaoferowa-



li Apostołowi, gdy był w potrzebie. Serdeczność wzajemnych relacji jest doskonale widoczna w treści samego listu. Paweł zwraca się do nich: *Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwały moja! – tak trwajcie mocno w Panu, umiłowani!* (Flp 4,1). Wspólnota była dla niego pociechą i powodem do radości nawet w najtrudniejszych momentach misji apostołowskiej, do których bez wątpienia należał pobyt w więzieniu w Efezie. Prawdopodobnie właśnie tam list został napisany na przełomie 56 i 57 roku.

Apostoł zdaje szczegółową relację przyjaciółom ze stanu swojego ducha, aktualnego samopoczucia i położenia w trudnej sytuacji. Wyraża nadzieję na rychłe uwolnienie i możliwość podjęcia dalszej pracy ewangelizacyjnej *dla waszego postępu i radości w wierze* (1,25).

Wspólnota stale zagrożona

W części moralizującej listu autor ostrzega swych umiłowanych przyjaciół przed wrogami. Niektórzy spośród nich stosują wobec chrześcijan metodę zastraszania i gróźb (1,28), inni zaś podejmują działania mające na celu narzucić chrześcijanom elementy kultu judaistycznego (3,2.18). Pawłowi zależy, aby Filipianie wystrzegali się zła grożącego im ze strony przeciwników.

Najważniejsze jednak dla prawdziwych uczniów Jezusa jest obrzezanie duchowe (w kwestii polemiki z judaistami, którzy postulowali obrzezanie ciała) oraz podjęcie wszelkich starań, aby jak najwierniej naśladować Chrystusa. Szczere chęci i skuteczne działania zmierzające do upodobnienia się do Pana gwarantują każdemu chrześcijaninowi prawdziwą doskonałość.

Chęć udzielenia braterskiego upomnienia dwóm bardzo ważnym dla tamtejszego Kościoła niewiastom zdaje się kolejnym powodem wystosowania listu. Ewodia i Syntycha były bardzo wpływowymi osobami w Filipii, dlatego ich spór mógł wywołać rozłam w młodej gminie. Aby tego uniknąć, Paweł apeluje do niewiast całą mocą swojego autorytetu, żeby pozostawały *jednomyslnie w Panu*. Dodatkowo zwraca się z prośbą o mediację w tej sprawie do Syzyga, który ma pomóc niewiastom zakończyć wszelkie spory i powrócić na drogę porozumienia i zgody. Przy tej okazji jest wymieniony Klemens, w którym niektórzy uczeni widzą przyszłego papieża Klemensa I (pontyfikat w latach 88–97).

Ze względu na bardzo osobisty charakter Listu mało jest w nim elementów dogmatycznych. Znajdujemy w nim jednak hymn chrystologiczny (2,6–11), który ze względu na treść jest uważany za starsze, niepawło-

we, wyznanie wiary pochodzące od pierwszych chrześcijan.

Ponadto Paweł nawołuje Filipian do trwania w radości z powodu bliskości Pana (4,5). Zapewnia swoich umiłowanych braci, że pokój Boży będzie z nimi i wszelkie ich pobożne prośby kierowane do Boga w modlitwach i w dziękczynieniu mogą zostać wysłuchane. Będąc przekonany, że Filipianie mają udział w łasce Pawła, *zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii za pomocą dowodów* (1,7), Apostoł odwiedził ich jeszcze dwukrotnie: podczas trzeciej podróży misyjnej w 57 roku oraz wracając z Koryntu w 58 roku.

Kanoniczny List do Filipian, który zachował się do dzisiejszych czasów, stanowi dowód na istnienie prawdziwej miłości między Apostołem Narodów a pierwszą wspólnotą chrześcijańską założoną przez niego na terenie Europy. Ciepłe słowa kierowane do adresatów listu dowodzą, że zwykle sprawy życia codziennego pierwotnego Kościoła zawsze były przedmiotem szczególnej troski Apostoła. Jednomyslność i zgoda wśród braci oraz szczerą, głęboką i nieskażoną żadnymi błędami wiara w Jezusa Chrystusa, a także chęć naśladowania Go zawsze stanowiły podstawę każdej gminy chrześcijańskiej.



Na chrześcijańską tożsamość składają się bowiem następujące elementy: nie szukać siebie o własnych siłach, ale przyjąć samych siebie od Chrystusa i z Chrystusem uczynić z siebie dar, i w ten sposób uczestniczyć osobiście w życiu samego Chrystusa, aż do zanurzenia się w Nim i do dzielenia zarówno Jego śmierci, jak i Jego życia.

Benedykt XVI

